

Dzień dobry ,

W tym tygodniu pominiemy kilka bloków tematycznych by zająć się tematem WIELKANOC .

(Do pominiętych wrócimy później)

W tym tygodniu będę codziennie przesyłała wytyczne na dany dzień.

Poniedziałek:

1. Przesyłam tekst piosenki :

*Koszyczek dobrych życzeń :*

I. Siedzi biały cukrowy baranek w wielkanocnym koszyku,  
a z barankiem gromada pisanek – dużo śmiechu i krzyku.  
Dwie kielbaski pachnące są, sol i pieprz, by był pyszny smak.  
Dziwi się biały baranek: „O! Kto to wszystko będzie jadł?”

Ref.: Mama, tata, siostra, brat – każdy coś z koszyczka zjadł,  
a to taki jest koszyczek pełen dobrych życzeń.  
Gdy życzenia złożyć chcesz, coś z koszyczka szybko bierz!  
I życz szczęścia, pomyślności, a na święta dużo gości!

II. Dawno temu prababcia tak samo koszyk przygotowała.  
Był baranek i dużo pisanek, i kielbaska nie miała.  
Ja to dobrze już teraz wiem, że koszyczek przemienia świat,  
lecz babcia z dziadkiem dziwili się: kto to wszystko będzie jadł?

Ref.: Mama, tata...

III. Kiedyś ja przygotowuję koszyczek, aby spełniał życzenia.  
Od pisanek kolory pożyczę, od baranka marzenia.  
I tak zawsze już będzie wciąż, że w koszyczku pyszności są,  
a mamy i babcie, i ciocie też z życzeniami dają go.  
Ref.: Mama, tata...

\*Zachęcam do zadania klaku pytań dzieciom odnośnie tekstu piosenki -

*Co znajduje się w koszyczku, o którym jest mowa w piosence?  
— Co znaczą w piosence słowa „koszyczek dobrych życzeń”?*

• Utrwalanie pojęć: *przygrywka, zwrotka, refren.*

Zaznaczanie kłaśnięciem pierwszej miary taktu podczas zwrotki.

Zwracanie uwagi na zmianę metrum w refrenie.

Zaznaczanie w refrenie pierwszej miary taktu uderzeniami dłońmi o podłogę.

Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

**Jajko** to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed

rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało

urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątka, które jest symbolem nowego życia.

**Pisanki** dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

128

**Chleb** jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie

jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

**Palemka** miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

**Mazurki** przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane

bakaliarni, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

**Chrzan**, a także **przyprawy** – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa.

Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

**Baranek** z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela.

Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt.

Kiedy gospodynie wypiekały **baby drożdżowe**, kuchnia musiała być zamknięta na klucz.

Ktoś

obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą

z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

**Zajaczek** obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami,

którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

Karta pracy, cz. 3, s. 72.

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Gipsowe pisanki.  
Rozmowa na temat pisanek.

-- Co to są pisanki?

-- Kiedy przygotowujemy pisanki?

-- Jak wykonujecie pisanki?

•• Słuchanie ciekawostek na temat pisanek.

Legenda głosi, że Maria Magdalena, kiedy szła w niedzielę wielkanocną do grobu Chrystusa,

zabrała ze sobą jajka, które miały być posiłkiem dla apostołów. Po spotkaniu Chrystusa, który zmartwychwstał, zauważyła, że jajka zmieniły kolor na czerwony. Od tej pory przyjęła

się zwyczaj malowania jaj na Wielkanoc.

Malowane we wzory jajko nazywa się pisaną, bo zgodnie z tradycją te wzory pisze się rozgrzanym

woskiem na jajku, używając lejka ze skuwki od sznurowadeł oraz szpilki do robienia kropek. Gdy jajko z napisanym wzorem zanurzymy w farbie, a potem usuniemy wosk w gorącej

wodzie, pozostanie jasny wzór na barwnym tle. Kiedyś pisanki zakopywano pod progami domów, aby zapewniły mieszkańcom szczęście i dostatek. Skorupki jaj wielkanocnych rzucano

też pod drzewa owocowe, aby zapobiec szkodnikom i sprowadzić urodzaj. Dziewczęta myły

włosy w wodzie, w której gotowano jajka na pisanki, aby bujnie rosły i podobały się chłopcom.

W zabawie zwanej walatką lub wybitką toczono po stole pisanki lub uderzano nimi o siebie.

Posiadacz stłuczonego jajka tracił je na rzecz właściciela nienaruszonej pisanki. Inną grą było rzucanie pisanek do siebie lub przerzucanie ich przez dachy kościoła.

••

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Gipsowe pisanki.

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem.

Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc

po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.

Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie

ustalili

plan przygotowań do świąt.

Ada i Olek mieli zrobić pisanki.

Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem.

Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością

były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek.

Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów.

Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane

– różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha

włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrow polnych. Wystarczy dorzucić je do

wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną,

samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru.

Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów.

Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”.

Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków.

Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości.

Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis,

to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną.

Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pojdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto

oraz sol i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt

cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajączek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym

prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą

było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Poźniej prawdziwe

ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mowiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew

domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.

– Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.

– Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.

– Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanke na gipsie? – zaproponował Olek.

I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.

– Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze,

babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo

i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.

– O czym, dziadku?

– Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

•• Rozmowa na temat opowiadania.

— Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

— Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

— Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

— Czym babcia ozdobiła stół?

— Jakie rady dawał dziadek?

— Czy tata i mama wywiązali się z zadań?  
— Co według dziadka jest najważniejsze?

3. Karta pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia*, s. 67.

- Opisywanie, co przedstawia obrazek.
- Określanie pierwszych głosek w słowie *farby* i nazwach rysunków.
- Rysowanie po śladach rysunków.
- Kolorowanie wybranych rysunków.
- Zaznaczanie liter **f**, **F** w wyrazach.
- Karta pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia*, s. 66.
- Rysowanie cebuli po śladzie, nie odrywając kredki od kartki.
- Wyodrębnianie wyrazu podstawowego – **farby**.

*Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 58–59.*

N. pyta:

— W jaki sposób Olek ozdobił jajka?  
— Czego do tego użył?

- Analiza i synteza słuchowa słowa *farby*. Dzieci dzielą słowo *farby* na sylaby i na głoski. Liczą, ile w słowie jest sylab, a ile głosek. Następnie wymieniają inne słowa, w których głoskę *f* słyszą na początku (futro, flaga, fasola...), w środku słowa (agrafka, alfabet, wafle...).
- Budowanie schematu słowa *farby*.

**Białe kartoniki dla każdego dziecka.**

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie *farby* – rozsuwają kartoniki i wymieniają głośno sylaby. Następnie układają tyle kartoników, ile głosek słyszą w słowie *farby*, wymawiają głoski głośno, dotykając kolejno kartoników.

- Budowanie schematu słowa *Franek*.

**Białe kartoniki dla każdego dziecka.**

Kolega Ady, ten który nie chodzi, ma na imię Franek. N. przypomina o tym dzieciom. Dzieci dzielą imię *Franek* na sylaby i na głoski. Układają z kartoników schemat imienia.

- Budowanie modeli słów: *farby*, *Franek*.

**Czerwone kartoniki i niebieskie kartoniki**

dla każdego dziecka.

Dzieci głośno dzielą na głoski słowa: *farby*, *Franek*. Wypowiadają głoskę *f*:

długo: *fffyyyy...*

krótko: *f, f, f, f*.

Głoska *f* jest spółgłoską i oznaczamy ją na niebiesko.

Pod schematami słów: *farby*, *Franek*, dzieci zaznaczają miejsca głoski *f* niebieskimi kartonikami. Potem zaznaczają miejsca samogłosek czerwonymi kartonikami, a miejsca pozostałych spółgłosek – niebieskimi kartonikami. Porównują liczbę samogłosek i spółgłosek.

•• Odkrywanie litery **f**, **F**.

Kartoniki z literami **f**, **F** dla N., kartoniki z literami **f**, **F**

N. pokazuje litery **f**, **F**. Dzieci określają ich wygląd. Umieszczają litery w odpowiednich miejscach pod modelami.

Dzieci przypominają, kiedy używamy wielkiej litery.

•• Uzupełnianie wyrazów: **farby**, **Franek**, brakującymi, poznanymi literami.

Kartoniki z literami: **a**, **e**, **y**, **b**, **r**, **n**, **k**,

Dzieci umieszczają kartoniki z literami w odpowiednich miejscach pod modelami słów: *farby*,

*Franek*. Odczytują wyrazy: **farby**, **Franek**.

•• Karty pracy *Litery i liczby*, cz. 2, s. 58–61.

• Nazywanie zdjęć. Rysowanie pod nimi modeli ich nazw.

- Kolorowanie na niebiesko liter **f**, **F** w wyrazach.
- Czytanie sylab, tekstu.
- Czytanie wyrazów powstałych z połączenia sylab.
- Łączenie liter z lukami w wyrazach. Odczytanie powstałych wyrazów.
- Wodzenie palcem po literze **f**: małej i wielkiej, pisanej. Pisanie liter **f**, **F** po śladach, a potem samodzielnie.